

Unia Europejska umywa ręce

30 maja 2011

Unia Europejska nie chce odgrywać głównej roli w planowanej przez Grecję sprzedaży aktywów, oferując jedynie fachowe doradztwo, powiedział w sobotę grecki Minister Finansów, George Papaconstantinou.

Zadłużona po uszy Grecja tworzy specjalny fundusz, w którym zgromadzi nieruchomości i państwowe udziały w firmach takich jak telekomunikacyjna spółka OTE, Pocztowy Bank Oszczędnościowy (PSB) i porty. Do 2015 roku chce z ich sprzedaży uzyskać 50 miliardów euro, co ma pomóc w zakończeniu kryzysu dłużnego.

Rząd zatrudnił już kilka banków inwestycyjnych przy planowanej sprzedaży, ale bankierzy pracujący nad transakcjami powiedzieli w ubiegłym tygodniu, że kraj boleśnie dotknięty cięciami oszczędnościowymi będzie miał większe szanse na sukces, jeżeli Europa i Międzynarodowy Fundusz Walutowy bezpośrednio zaangażują się w ten proces.

“Chcę jasno powiedzieć, że nie prosili o taką rzecz”, powiedział Papaconstantinou w Mega TV. „Nie prosili, by ta firma była podmiotem prawa innego kraju (...). Nie prosili, by kierowali nią cudzoziemcy”.

Papaconstantinou powiedział, że UE zasugerowała jedynie, że inne kraje z wcześniejszymi doświadczeniami w prywatyzacji zaoferowały swoje doświadczenie Grecji.

“Zaproponowali, a my absolutnie się z tym zgodziliśmy, by inne kraje, które wykonały podobne zadanie, zaoferowały swoje wsparcie i know-how”, powiedział. Zobaczmy, czy to się przełoży na jakichś ekspertów lub ludzi w radzie nadzorczej”.

Czołowi politycy UE wezwali Grecję do pilnego przyspieszenia prywatyzacji i zasugerowali stworzenie instytucji

powierniczej, która pomogła by w tym procesie, podobnej do organu prywatyzującego firmy wschodnioniemieckie po restauracji kapitalizmu w tym kraju.

Papaconstantinou wypowiedział się w dzień po tym, jak premier George Papandreou nie zdołał przekonać liderów partii opozycyjnych do poparcia ostrzejszych cięć oszczędnościowych w celu uwolnienia pomocy z UE/MFW, potrzebnej by uniknąć niewypłacalności.

Źródło: [Władza Rad](#)